Nr. 156. Dnia 8 czerwca. Piątek. Dnia 26 maja (8 czerwca) 1894 r.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Maksymjana Bisk.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 47	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 6 r.	Wtorek:	Onufrego A.
Sobota:	Pryma i Felicjana	Zachód " 8-ej " 9	Zachód " " 5 " 17 w.	Środa:	Antoniego z Padwy.
Niedziela:	Małgorzaty K.	Długość dnia godzin 16 " 22	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 2 (st. 3 c. 5)	Czwartek:	Bazylego B. D. K.
Poniedz.:	Barnaby Apostoła	Przybyło " 8 " 44	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 12°.	Piątek:	Wita i Modesta.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G. i wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Wyszosława, jutro Sławoja.

Zgromadzenia: Dwudzieste siódme zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów kolei warszawsko-terespolskiej. (Gmach resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej—10 zrana.)— Druga sesja organizatorów zabawy i balu w Dolinie Szwajcarskiej na dochód warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. (Mieszkanie członka-organizatora, p. Doria-Dernałowicza—12 w południe.)— Posiedzenie członków wydziału ochron Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)—Zebranie ogólne członków Towarzystwa farmaceutycznego. (Lokal Towarzystwa na Kanonji—7 wieczorem.)

Wizyty: Wizyta jeneralna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie VI-ej dla ubogich dzieci. (Lokal ochrony, Dobra, 51—5 po południu.)

Spis koni z cyrkułu mostowskiego. (Plac Kercela przy rogatce Wolskiej—w godzinach porannych.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malerzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.)— Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Teatry: **Wielki**: dziś widowisko zawieszone; jutro „Faust" (opera—pierwszy raz wystąpi na scenę p. Helena D'Onori);— **Letni**: dziś „Jak myślicie?" (komedja fantastyczna); jutro „Półświatek" (komedja—pierwszy występ pani Aleksandry Ludowej po powrocie z urlopu); — **Nowy**: dziś „Gorąca krew" (wodewil—pierwszy raz); jutro „Gorąca krew" (wodewil). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 30817 rs. 95 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 12-ej po południu; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= Z inicjatywy p. Bohdana Hanenki, właściciela dóbr w gub. podolskiej, powstaje syndykat rolniczy pod nazwą „Południowo-russkie towarzystwo zachęty rolnictwa i przemysłu wiejskiego". Statut syndykatu, wzorowany na rozpowszechnionej we Francji instytucji syndykatów rolniczych, jeszcze w roku 1892-im zyskał sankcję ministerjum, lecz z powodu choroby inicjatora nie był wykonany. Syndykat ma na celu zbyt płodów rolnych i kupno potrzebnych dla rolnictwa materjałów; zyski dzielą się między uczestników, którzy szeregują się z pośród ziemian wyłącznie. Biuro syndykatu ma być otwarte w jesieni r. b. Byłoby pożądanem, ażeby sprawą syndykatu zajęła się tutejsza sekcja rolna Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu.

= Dyrekcja kolei warszawsko-wiedeńskiej wydała w tych dniach okólnik do służby ruchu, w którym wzywa konduktorów do baczenia, aby nikt bez biletu pociągami tej kolei nie jeździł. Okólnik zawiadowców stacyj upoważnia do poświadczania biletów klasy niższej do wyższej li tylko w wyjątkowych razach istotnego braku miejsca w odpowiedniej klasie—poświadczenia takie mają moc obowiązującą li tylko na przejazd jednej stacji—poczem pasażer winien zająć miejsce właściwe, a w razie oporu ma zapłacić podwójną różnicę cen biletów od stacji, w której bilet został wykupiony. Pasażerowie, znalezieni w wagonie bez biletu, opłacają podwójną cenę od stacji kontrolnej oraz podatek państwowy w stosunku 25% w wagonach I-ej i II-ej klasy, a 15% w klasie III-ej.

= Wczoraj, o godzinie 6-ej wieczorem, odbyło się miesięczne posiedzenie członków rady gospodarczej archikonfraternji literackiej w kancelarji zarządu przy ulicy Ogrodowej; przewodniczył senjor administrujący p. Mieczysław Pronaszko. Po odczytaniu i podpisaniu protokułu z ostatniego posiedzenia senjor przewodniczący zakomunikował zebranym, że protektor honorowy archikonfraternji, Feliks hr. Sobański, ofiarował kaplicy arcybractwa przy kościele katedry św. Jana drogocenny baldachim rzymski, wartujący przeszło 2,000 rs., a członek tej instytucji artysta-malarz, p. Adrjan Głębocki, obraz błogosławionego Klemensa Hofbaura. Za dary rada gospodarcza postanowiła podziękować ofiarodawcom. Następnie przyznano wsparcie w sumie rs. 20 biednej wdowie po członku, obarczonej liczną rodziną. W końcu odczytano listę nowych kandydatów na członków arcybractwa, którą rada gospodarcza przyjęła.

= Instytut inżenierów cywilnych ukończyli w r. b. pp. Edward Dunin Borkowski, Adam Henryk, Alfred Kleczkowski, Modest Salmanowicz i Włodzimierz Szawernowski.

= W dniu wczorajszym wyjechali: stały członek komisji włościańskiej rz. r. st. Stachowicz do Płocka i szambelan Władysław hr. Wielopolski do Trąbczyna.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj czynne będą tylko dwa teatry: Letni (w Ogrodzie Saskim) i Nowy (przy ulicy Królewskiej).

W pierwszym ukaże się po raz siódmy wyborna komedja Zalewskiego „Jak myślicie", stale zapełniająca widownię, w Nowym zaś przedstawiony zostanie po raz pierwszy wodewil w siedmiu obrazach p. t. Gorąca krew".

* Serdecznie przyjmowano wczoraj w teatrze Letnim p. Natalję Siennicką, występującą we „Flircie".

Urocza artystka lwowska zebrała moc gorących oklasków, świadczących o prawdziwej sympatji i uznaniu, jakie p. Siennicka zjednała sobie u naszej publiczności.

= Wizytacje ochron.

Wczoraj, o godzinie 6-ej po południu, odbyła się wizyta roczna w ochronie XXV-ej przy ulicy Okopowej pod nr. 2-im (pod rogatkami powązkowskiemi).

Zakład ten, noszący imię „Temlerów i Szwedego", utrzymywany jest kosztem tych opiekunów.

Dzieci do ochrony uczęszcza 64, tj. 37 chłopców i 27 dziewcząt.

Na akcie obecni były panie: Katarzyna Szwedowa i Klara Temlerowa, oraz członkowie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności: prezes wydziału ochron dziekan Jurkiewicz, wiceprezes Konopczyński, ksiądz Kobrzyński i Józef Tarłowski.

Dziatwie rozdały opiekunki liczne dary w ubrankach i przysmakach.

Dozorczynią zakładu jest p. Teresa Pawłowska.

= W klubie.

W uzupełnieniu doniesienia o zmianach w klubie myśliwskim podajemy szczegóły następujące:

Z komitetu ustąpili pomiędzy innymi pp.: Leopold Kronenberg i Stanisław Rzewuski, zaś nowowybrani zostali pp.: Józef hr. Potocki, Fanshave i Władysław Kiślański.

Skład komitetu pozostał zresztą bez zmiany.

Na wiceprezesa wybrany został margrabia Wielopolski, lecz wyboru nie przyjął.

Skutkiem nieporozumień, które obecnie zupełnie zostały usunięte, wykreśliło się z klubu kilku członków.

= Miljonowy zapis.

W dniu 5-ym b. m. prezes sądu okręgowego lubelskiego otworzył testament zmarłego przed kilku dniami ś. p. Eligjusza hr. Suchodolskiego, właściciela dóbr Gościeradów w pow. janowskim gub. lubelskiej.

Zmarły, nie mając potomstwa, a tylko również bezdzietnego brata, Edmunda hr. Suchodolskiego, zamieszkałego w Warszawie, cały majątek Gościeradów, 800 włók obszaru zapisał na własność warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności na cele użyteczności publicznej, według uznania Towarzystwa.

Majątek ten oceniono na sumę około dwu miljonów rs., a jest on wolny od długów, nie obciąża go bowiem nawet pożyczka Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Zmarły zastrzegł tylko, aby Gościeradów pozostawał pod dożywociem brata Edmunda i jego małżonki, Marji z Jareckich, siostry kompozytora lwowskiego.

Kapitały w sumie około rs. 100,000 w gotówce i papierach procentowych zmarły zapisał na rzecz hr. Edmunda.

Nadto poczynione zostały pewne legaty na rzecz służby zmarłego.

Spisu pozostałego majątku ma dokonać komornik sądowy Władimirow z Kraśnika, który już dopełnił aktu opieczętowania.

= Przyczyna wypadku.

W dniu wczorajszym na miejsce wypadku w Dolinie szwajcarskiej zeszła komisja, złożona z 4-ch budowniczych, 2-ch majstrów ciesielskich, tudzież pomocnika komisarza cyrkułu IX-go.

Komisja zbadała przyczynę zawalenia się schodów i przyszła do wniosku, iż powodem do opuszczenia się jednego brzegu schodów zewnętrznych, do galerji cyrkowej prowadzących, był deszcz kilkudniowy.

Skutkiem nagromadzonej wody ziemia rozmiękła i słupy, wkopane i podpierające klatkę schodową, rozluźniły się.

Bieg schodów opuścił się pod naciskiem tłoczącej się publiczności, jej ciężaru i ruchu gwałtownego.

W Dolinie było około 5,000 osób.

= Kradzieże.

Z mieszkania Franciszka Korszera przy ul. Chmielnej skradziono bieliznę w ilości kilkuset sztuk; skutkiem zarządzonych poszukiwań złodzieja, Czesława Fernika, zamieszkałego pod № 43-im przy ul. Mokotowskiej, przytrzymano; znaczną część łupu znaleziono zastawioną w lombardzie. — Pod № 107-ym przy ul. Marszałkowskiej Edwardowi Sochackiemu skradziono złoty kryty zegarek wartości 105 rs. — Ema Dybjanowa z pod № 9-go przy ul. Świętokrzyskiej zameldowała, iż w nocy skradziono jej przez okno garderobę i kilkanaście rubli; sprawcę kradzieży, Michała Kaczenkę, z częścią łupu ujęto. — Również w nocy, z mieszkania Antoniego Dutkiewicza, pod № 51-ym przy ul. Solec, skradziono złote kolczyki, zegarek, garderobę i kilkadziesiąt rubli. — Kacprowi Bednarskiemu w przejściu przez Sewerynów skradziono zegarek; poszkodowany dostrzegł, jak złodziej oddał zegarek swemu towarzyszowi i pośpiesznie uciekł; ów towarzysz, Ludwik Kozłowski, został z łupem przytrzymany.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym pod № 24-ym przy ul. Krakowskie-Przedmieście Marcin Ptaszyński, 16-letni terminator mularski, pracując przy odnawianiu domu, spadł z rusztowania.

Podniesiono go z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele i, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala św. Rocha.

W fabryce Fronta na Brudnie, podczas zakładania pasa na koło maszyny, w ruch puszczonej, dwaj robotnicy zostali dotkliwie poszwankowani.

Pierwszy z nich, Józef Kordjon, ma zgruchotane palce u lewej ręki, drugi zaś, Hipolit Kleczkowski, złamał nogę.

Obu przywieziono do szpitala starozakonnych.

W tartaku Pochulanka robotnikowi, Stanisławowi Wodzickiemu, piła odcięła palce u prawej ręki.

= Ze swawoli.

Pod № 7-ym przy ul. Długiej, 5-letni Stanisław Laure, syn woźnego, swawoląc na poręczy schodów, spadł ze znacznej wysokości.

Podniesiono go ze złamaną lewą nogą i raną na głowie.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 125, Jan Lasocki, skutkiem nazbyt szybkiej jazdy, przejechał na placu Trzech Krzyży Wawrzeńca Kita zamieszkałego pod № 11-ym przy ul. Marjensztadt.

Kit ma zranioną głowę, przygniecione obie nogi i prawą rękę złamaną.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na szosie radzymińskiej Karol Tulczyński, będąc pijany, spowodował rozbieganie się koni.

Podczas szalonego biegu, Tulczyński wypadł i złamał nogę, oraz zranił się ciężko w głowę.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej w mieszkaniu Rozalji Czyrkowskiej na Pelcowiznie zachorowała nagle 17-letnia Ludwika Ołtmanówna, jej krewna.

Ponieważ stwierdzono, iż chorobę wywołało otrucie się kwasem karbolowym, energiczny ratunek zapobiegł niebezpieczeństwu, przynajmniej na razie.

Ołtmanówna zeznała, iż za dwa tygodnie miała poślubić nienawistnego sobie człowieka.

Do małżeństwa tego została skłonioną przez braci i starszą siostrę.

Rozpacz więc, wywołana moralnym przymusem, była jedyną przyczyną samobójczego zamachu.

= Pożar.

Dzisiaj, około godziny 12 w nocy wybuchł pożar w sklepie galanteryjnym Blaufuksa, w domu pod № 16 przy ulicy Franciszkańskiej.

Ogień w krótkim przeciągu czasu ugasił oddział nalewkowski straży.

Połowa towarów została zniszczona, skutkiem czego straty wynoszą kilkaset rs.

Sklep był ubezpieczony.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Z toru mokotowskiego.

Z angielską punktualnością stawili się wczoraj na polu wyścigowem sportsmeni, gentelmeni i... deszcz, który zaczął padać prawie z chwilą odezwania się z trybuny dzwonka sygnałowego i padał bez przerwy aż do końca wyścigów. Że jednak dość pogodny ranek nie zapowiadał sloty, więc i na placu było dość ludno i gwarno, a gwar, ruch i wrzawa wzmogły się jeszcze po pierwszej gonitwie, której nieprzewidziany rezultat a ztąd i wysoka wygrana w totalizatorze, rozniecila namiętności i rozbudziła taki zapał do gry, że go nawet niebieski prysznic ugasić nie zdołał.

Ale nie uprzedzajmy wypadków.

Program rozpoczyna nagroda „Rulera” rs. 750, *handicap*, po którą wychodzą do startu: „Primavera” Paradoxa, „Tarragona” J. Reszkego, „Klatwa” p. A. Szeremetjewa i „Blanche d'Orleans” p. G. Zielińskiego. Największą przez handicapera obciążone wagą „Tarragona” i „Blanche d'Orleans” są stanowczemi faworytkami graczów, których jednak gorzki spotyka zawód, bo oto „Klatwa” staje odrazu na czele biegnącej czwórki i pierwsza dobiega do mety, zrobiwszy 2 w. 133 sąż. w min. 2 sek. 47; za nią o pięć długości przychodzi „Primavera”, a dalej jeszcze o trzy długości „Blanche d'Orleans” i w końcu „Tarragona”.

Przy okienkach totalizatora ruch niewielki, bo i wygrywających niewielu, a poznać ich można po rozpromienionych obliczach, za dziesięć rubli bowiem otrzymali ich aż 144 w totalizatorze pojedynczym; podwójny za pierwsze dwa konie płaci rs. 38 i 25.

Następuje bieg o nagrodę „Concorde” rs. 400, dystans 2 w. 250 sążni.

Od startu konie ruszają dość równo, ale „Chaining” bieg prowadzi od początku do końca i wygrywa w min. 3 sek. 14, za nią na odległość dwóch koni przybiega „Roland” p. W. Lichaczewa, trzecim jest „Sokół” A. hr. Potockiego, a ostatnim „Prezes” pp. J. J. Trzebińskiego i S. Wołowskiego.

Totalizator pojedynczy za klacz p. Braunszweiga płaci rs. 31—francuski zaś za dwa pierwsze konie po 21 i 37.

Z kolei rozstrzygnąć się miała jedna z większych nagród na torze naszym, mianowicie nagroda Głównego zarządu stadnin rs. 3,000 z dystansem klasycznym 2 w. 133 sąż.

Stadnina Janowska wycofała ogiera „King-lay”, pozostały więc tylko: z góry i słusznie uważana za zwycięzcę zagraniczna „Aubergine” p. L. Grabowskiego, „Imperjał” A. hr. Potockiego i „Borgja” p. J. Reszkiego.

Bieg z początku poprowadził „Borgia”, ale już na drugiej wiorście wysunął się na czoło „Imperjał”, za nim zaś w odwodzie trzymała się „Aubergine” i dopiero na ostatnich sążniach, prawie przed trybunami, minęła z łatwością ogiera borowieńskiego, a potem „Imperjała” i ukończyła gonitwę w min. 2 sek. 48.

W r. z. „Sezam” wygrał tę samą nagrodę w min. 2 sek. 45.

Za nią o cztery długości był „Imperjał”.

Zwycięstwo „Aubergine” dało graczom po rs. 13.

Czwartym był wczoraj wyścig o nagrodę, zwaną „Janowską” rs. 1,000, z dystansem wiorst 3.

Gonitwa trwała min. 3 sek. 49 i zakończyła się zwycięstwem „Madame du Barry”, biegającej pod barwami nowego swojego właściciela, p. M. Trębickiego. Za sernicką klaczą była drugą o trzy długości „Bomboniére” p. J. Reszkego, trzecim „Hektor” A. hr. Potockiego, czwartym jeden z faworytów „Simonn II” M. hr. Zamoyskiego, a ostatnią wytrwała w niepowodzeniu „Propatria”.

Zwycięstwo „Madame du Barry” totalizator pojedynczy opłacał kwotą rs. 31, podwójny zaś za dwie pierwsze klacze płacił rs. 16 i 18.

Wielce podzielone były zdania co do domniemanego zwycięscy w następnej gonitwie o nagrodę klubu Myśliwskiego imienia Aleksandra hr. Berga rs. 1,500, o którą ubiegały się takie konie, jak „Roi d'Ys”, mający w swojej karjerze gonitewnej kilkanaście zwycięstw, „Verax”, który również w bieżącym sezonie dał się poznać jako dobry *steeple-chaser*. Mieli też swoich zwolenników „Western Rose” M. hr. Zamoyskiego i „Saudown” St. hr. Rzewuskiego. Wszelkie jednak kombinacje przy dystansie 5-wiorstowym, 16 przeszkodach i oślizgłym po świeżym deszczu torze, mógł łatwo obalić najdrobniejszy wypadek.

Wreszcie konie ruszyły. Prawie przez 3 wiorsty przodował p. Rzewuski na „Saudownie”, „Western Rose” zdawała rezerwować siły na końcową walkę, na czwartej zaś wiorście wyminęły „Sandowna” „Verax” bar. Wrangla i „Roi d'Ys” p. Lichaczewa. Już na linji prostej zawiązała się między temi ostatniemi walka, ostatecznie jednak „Roi d'Ys” pierwszy w min. 6 sek. 48 przebiegł przed celownikiem, a tuż za nim, bo zaledwie o pół długości był „Verax”. Trzecie miejsce zajął „Saudown”, a ostatnią była „Western Rose”.

Totalizator pojedynczy płacił za „Roi d'Ys” rs. 40, podwójny zaś rs. 14 i 13.

Szóstym był wyścig $1\frac{1}{2}$ wiorstowy o nagrodę „Sernicką” rs. 600.

Po wycofaniu „Haracza” przez M. hr. Zamoyskiego do gonitwy tej stanęły tylko cztery konie, które wymieniamy w porządku, w jakim przybiegły do mety, a więc „Labrador” p. J. Reszkego „Fire-fly” J. Dobrogosta, „Fine Perle” p. L. Grabowskiego i „Armida” bar. Wrangla.

Bieg trwał min. 1 sek. 51, a „Fire-fly” była drugą o pół konia.

Totalizator pojedynczy płacił rs. 28, podwójny rs. 15 i 20.

Zakończył gonitwy wczorajsze *hurdle race handicap* dwuwiorstowy z 4 płotami i nagrodą rs. 400.

Z zapisanych koni p. Gnoiński wycofał ogiera „Tumry”, a kornet Rogalew wałacha „Livorno”, wyszły więc do startu tylko „Fryne” korn. Łłcego, która bieg prowadziła do ostatnich sążni, „Vantour” p. W. Lichaczewa i „Czardasz” p. J. Glińskiego.

Dopiero przed samą trybuną sędziowską rzucony potężnie naprzód „Czardasz” minął obydwóch współzawodników i skończył bieg w min. 2 sek. 45. Drugą o długość była „Fryne”.

Trzymający za „Czardaszem” otrzymali z totalizatora po rs. 25 za dziesięć.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go czerwca, o godz. 2-ej po południu, w lokalu Domu schronienia (Przytulisku), odbędzie się sesja opiekunek tejże instytucji.

— D. 10-go czerwca nastąpi odłożona z d. 27-go maja wycieczka do Młocin członków Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy.

— D. 10-go czerwca, o godz. 4-ej po południu, na polu Mokotowskiem, odbędą się szóste wyścigi konne.

— D. 10-go czerwca, o godz. 9-ej zrana, nastąpi wycieczka szwajcarskiego Towarzystwa dobroczynności w Warszawie do Młocin statkiem parowym; w razie niepogody wycieczka będzie odłożona do d. 17-go b. m.

— Złożyli ofiary na ręce skarbnika kolonij letnich: A. K. Diehl 5 rs., L. Norblin 30, J. Waga z Radomia 10, Henryk Natanson 50, adw. St. Leszczyński 10, Leo Bernstein 5, dr. Gepner 20, bracia Klimpel 100, M. Tuchband 5, Hipolit Wawelberg (na kolonję w Ciechocinku) 2,500 rs., K. Paprocki 3, Bobo i Dzidzi 20, W. Jellinek z Wiednia 10, Edw. Lilpop 5, W. B. 12, Wolf Goldflam 10, Ludwik Górski 100, Adolf Kling 10, Zosia, Jadzja, Marysia i Hanka 4, J. Blauszyld 5, Bezimiennie 15, adw. Stöckel 1, rejent Józef Zawadzki 15, adw. Fr. Nowodworski 5, Berthold Hirsch 10, H. K. 5, bezimiennie za pośrednictwem pani Leonji Natanson 300, Krystyna Gelert 3, L. T. Wilczewski 5, baron Wiktor Lesser 5, St. Bagniewski 3, Wal. Biernacki 3, Wiktor Wertheim 3, za pośrednictwem dyrektora Wieniawskiego 308, dr. Jan Wróblewski 5, z *Wieczorów rodzinnych* 8.

Nekrologja.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

PRZESILENIE NA WĘGRZECH.

Budapeszt 7-go czerwca. (*T. pr. Kur. W.*) Cesarz powierzył Wekerlemu utworzenie nowego gabinetu. Ma on dzisiaj przedstawić cesarzowi listę ministrów.

Budapeszt 7-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) Do nowego gabinetu Wekerlego wejdą dotychczasowi ministrowie, oprócz Czakyego, Bethlena i Tisz. Tekę oświaty ma objąć Eoetvoes, rolnictwa— Bar. fy, tekę ministra przy dworze—hr. Andrassy. D. wieczorem ma zapaść decyzja cesarza. Szilagyi ma być przedstawiony do teki sprawiedliwości, ale się zrzeknie. (Cesarz czuje urazę do Szylagyiego mowę, którą wygłosił w izbie w obronie projektu ślubów cywilnych; *przyp. red.*)

Budapeszt 7-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Zapewniają, że przywódzca partji klerykalnej w izbie magnatów, hr. Ferdynand Zichy, starał się kilkakrotnie napróżno o posłuchanie u cesarza. Odpowiedziano mu, że cesarz przyjmuje obecnie tylko osobistości urzędowe.

PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

Rzym 7-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Odkrycia w procesie „Banca Romana” utrudniają utworzenie gabinetu Crispiego.

Rzym 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Tworzy się koalicja pomiędzy Crispim a Rudinim i Zanardellim.

PRZESILENIE W BUŁGARJI.

Sofja 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wkrótce nastąpi rozwiązanie sobranja i rozpisane będą nowe wybory municypalne.

NOWY BAGNET.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W armji robione są obecnie próby z nowym bagnetem, którego zaprowadzenie jest prawdopodobne.

ZAFAŁSZOWANIE MLEKA.

Paryż 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— W St. Etienne panuje silne wzburzenie z powodu powszechnego zatrucia się mieszkańców zafałszowanem mlekiem. Już trzy osoby zmarły, czterdzieści jest ciężko chorych.

WYŚCIGI W EPSOM.

Londyn 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— We wczorajszem derby na torze w Epsom zwyciężył koń lorda Rosebery „Ladas”.

GRAD.

Budapeszt 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Oedenburgu straszliwy grad zniszczył wszystkie pola i ogrody.

Wiedeń 7-go czerwca (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiaj przez godzinę srożył się tutaj grad, który wyrządził niezmierne spustoszenia. Siedem osób zabitych, wiele rannych. Ogrody, okna i dachy poniszczone. Mnóstwo ptactwa wyginęło.

Wiedeń 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Eskadra angielska admirała Seymoura odpłynęła wczoraj z Poli do Zadaru.

Wiedeń 7-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Kolej z Mostaru do Salonik ukończona.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Królewicz grecki wraz z małżonką przybędzie jutro do Poczdamu w odwiedziny cesarstwa.

Bruksella 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ustawa wyborcza przyjęta. Rewizja konstytucji na tem ukończona.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 5-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).

Zamknięto trzecią tutejszą międzynarodową wystawę sztuki. Zwiedzających było 270,000, gdy w r. 1888-ym było ich 400,000! Ogółu publiczności zatem wystawa nie pociągała i obcych nie sprowadziła, z czego wynika, że nie odznaczała się niczem wielkiem, powszechnie popularnem. Dla smakoszów jednakże mieściła wiele okazów, pobudzających apetyt, a z drugiej strony w ogóle propaganda, mająca na celu obudzenie interesu dla sztuki w sferach bogatych; te dwie okoliczności sprawiły, że wynik finansowy dla artystów był nierównie lepszy, niż dawniej bywało.

W r. 1888-ym zakupiono dzieł 155 za 168,000 złr.; tego roku zakupiono dzieł 217 za 225,000 złr.; są to liczby poważne. Cesarz zakupił za 16,000 złr. Najwyższą cenę otrzymał Herkomer 15,000 złr. za obraz „Pierworodny”. Liczba zakupionych dzieł rozkłada się, jak następuje: na oddział austrjacki 100, na angielski 32, na hiszpański 12, na włoski 10, na niemiecki 15, na holenderski 4, na norweski 6, na francuski 3 itd.

Wystawców dostarczyły: Ameryka 14, Belgja 38, Danja 4, Niemcy 200, Anglja 60, Francja 124, Włochy 73, Norwegja 11, Austrja 237, Portugalja 1, Szwecja 3, Hiszpanja 61, Węgry 64—razem 974 wystawców, 1,404 okazów; 906 olejnych, 319 akwareli, 179 pasteli.

Donosiłem już niedawno, że w Gracu odbędzie się kongres dla wzmożenia napływu obcych. Otóż komitet udał się o poparcie do misyj i konsulatów austrjackich w Szwajcarji, Szwecji i Norwegji. Konsulowie zajęli się sprawą, spowodowali, że kraje te, najsłynniejsze w turystyce, przesyłają do Gracu zbiorowe wystawy na kongres, delegatów, sprawozdawców, podróżników.

Podobną propagandę urządzono w Anglji i tym sposobem stanie się niebawem Styrja znaną, odwiedzaną, napływ gości wpłynie w ogóle na dobrobyt górali, a niemniej spowoduje ulepszenia dróg, mieszkań, schronisk itd. Dobry to przykład, dla czegożby inni nie mieli użyć także pomocy konsulów dla zainteresowania podróżujących narodów, dla zwrócenia prądu turystów w kraje, których nie znają?

D. 19-go b. m. wyrusza ztąd wycieczka turystowsko-parlamentarna, która idzie na Kraków, Wieliczkę, Lwów; biorą w niej udział: Baumgerten, dr. Beer, hr. Belcredi, prezes Biliński, baron Breuner-Felsach, hr. Bugnoy, prezes bar. Chlumecky, hr. Coronini, hr. E. Czernin, hr. Fr. Deym, bar. Dipauli, hr. Dobsky, bar. Doblhoff, dr. Exner, dr. Fanderlik, hr. Fries, dr. Fuchs, hr. Harrach, dr. Halban, dr. Heilsberg, hr. Hohenwart, dr. Kotreia, Fr. Krizik, Fr. Kleist, hr. Kuenburg, bar. Ludwigstorff, bar. Morsey, dr. Menger, dr. Morchet, prezes Mautner, dr. Matusch, Pabstmann, hr. Palffy, Fr. Poose, Jan Radimsky, dr. Wł. Riegier, dr. Rolsberg, dr. Russ, dr. Sedlak, hr. Sercnyi, hr. J. Schwarzenberg, hr. Stürght, dr. Suklje, bar. Suttaer, hr. Sylva-Tavonce, hr. Thun Zdenko, prof. Founer, op. Treuinfeh, hr. Vetter, hr. Wolkenstein, M. Zedwitz. Jest to istna koalicja, uzupełniona, bo i kilku czechów należy. Jaką będzie dalsza ruta wyprawy, może na Węgry, dopiero w wagonach mają turyści nad tem wiecować. Niektórzy nie są zadowoleni z takiej wycieczki bez niewiast; może mają rację, a może nie mają; różne są o tem zdania.

A.

*

Berlin, d. 5-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warsz.*)

Zmarł znany profesor ekonomji politycznej, Wilhelm Roscher, w 76-ym roku życia. Roscher od r. 1848-go zajmował katedrę ekonomji politycznej w Lipsku, poprzednio przez lat pięć był profesorem ekonomji w Getyndze. Roscher jako profesor i jako pisarz na polu nauk ekonomicznych bardzo się zasłużył około rozwoju nauk ekonomicznych. Wraz z Kniesem jest on twórcą t. zw. metody historycznej w ekonomji politycznej. Główne jego dzieło „System ekonomji politycznej” tłumaczono na wszystkie języki europejskie. Legjon cały jest pism jego, z których niektóre doczekały się 12, 18-tu, a nawet 20-tu wydań. Kilka generacyj uczniów opłakuje śmierć mistrza.

Dzisiaj przed południem przy tłumnym udziale publiczności odbył się pogrzeb członków rodziny Seegera na cmentarzu gminy Zofji. Cech malarski własnym kosztem pochował ofiary straszliwej katastrofy rodzinnej. Uczniowie gimnazjum realnego, którego uczniem był najstarszy syn Seegera, stanęli w komplecie. Superintendent gminy Zofji miał mowę pogrzebową, która do głębi wzruszyła słuchaczów.

Tutejszy świat artystów dotkliwą poniósł stratę. Zmarł malarz historyczny profesor Emil Teschendorf, asystent dyrektora akademji sztuk pięknych. Urodzony w r. 1833-im w Szczecinie, początkowo poświęcił się studjom teologicznym, później dopiero oddał się malarstwu pod kierownictwem Pilotyego w Monachjum. Celował głównie w malarstwie portretowem. Z licznych jego obrazów wymieniamy tylko: „Julję z czarą zatrutą”, „Kleopatrę”, „Arjadnę”, „Edypa i Antygonę”.

W Wrocławiu zmarł znany filolog klasyczny Wilhelm Freund w 88-ym roku życia. Znany on jest młodzieży uczącej się ze znakomitych książek pomocniczych do tłumaczenia klasycznych autorów.

K.

*

Paryż, 5-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Na wczorajszem posiedzeniu Akademji nauk wybrano następcę Brown-Séquard'a. Nieuważnie słuchano ciekawego referatu dra Pagès'a o przyczynach wpływających na szybsze lub wolniejsze ścinanie się mleka, niewiele interesowano się nowym przyrządem oftalmologicznym dra Sureau. Ubiegającymi się o miejsce Brown-Séquarda byli: Ollier, d'Arsonval, Dastre, Richet i Franck, z pomiędzy nich większość głosów otrzymał d'Arsonval, który wielkie położył zasługi dla nauki.

W Caen odbyła się uroczysta inauguracja nowego gmachu uniwersyteckiego; pierwszy zabrał głos rektor tamtejszy Lévost, zaszczytnie znany na polu pedagogiki, skreślił szkic historyczny uniwersytetu. Po nim przemawiał minister oświaty, Leygues, naznaczając zadanie wszechnicy i wyrażając życzenie, aby pomiędzy wszystkiemi uniwersytetami zacieśniły się węzły. Delegacje młodzieży przybyły z Anglji, Holandji, Belgji, Włoch, Szwecji, Danji, Szwajcarji, a nawet Egiptu.

Syndykat kupców z galeryj Palais-Royal'u, liczący 700 członków, oddawna narzeka na upadek handlu i usiłuje znaleźć sposób przyciągnięcia publiczności, która niegdyś tak tłumnie odwiedzała galerje. Ani muzyka, ani oświetlenie elektryczne nie na wiele się zdało. Chwilowo, gdy t. zw. mała giełda, wypędzona z Crédit Lyonnais chroniła się do galeryj Palais-Royal'u, sądzono, że z nią razem wróci życie, które niegdyś tam wrzało. Wszystko jednak okazało się złudnem, to też gdy teraz ktoś wystąpił z propozycją, aby cały ogród wewnętrzny Palais-Royal'u zniknął, a na jego miejscu powstał olbrzymi hipodrom, mogący pomieścić 7000 osób, w syndykacie powstała wielka radość i niezwłocznie petycję wystosowano do rady miejskiej.

Onegdaj zdarzyły się tu cztery wypadki choleryczne o przebiegu nader gwałtownym, gdyż już w przeciągu 24-ch godzin zakończyły się śmiercią. Podobno jest to tylko *cholera nostras*. Znany ze swoich badań nad cholerą prof. dr. Chantemesse, opowiadając studentom wczoraj o tych wypadkach, nadmienił, że rola owego sławnego lasecznika przecinkowego—który dotychczas uważany był za niezbity dowód cholery azjatyckiej—staje się kwestją sporną; nie sposób już dziś uważać jego obecności za fakt pierwszorzędnej wagi.

Słynna kawiarnia Riche otwarta została wczoraj w całkiem zmienionej postaci zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz. Jest to obecnie „brasserie”, której przyozdobienie powierzono znanym artystom: Raffaelli wykonał tu chłopca, sprzedającego ołówki, i kwiaciarkę uliczną; Charpentier—tancerkę, Coutan—przekupki, a śpiewaczkę i garsona Hugues. Plafon zdobią: „Absynt” Gilberta, „Herbata” Rosser-Granger'a, „Wino” Barrias'a, „Piwo” Doucet'a i „Kawa” Dubufe'a.

Cokolwiek dalej u zbiegu wielkich bulwarów i ulicy Richelieu spostrzegamy niezwykłe zbiegowisko ludzi, którego przyczyną jest 38 wieśniaków, w tej liczbie kilka kobiet—wszyscy na szczudłach. Przybyli oni z okolic Bordeaux na wyścig, urządzany staraniem dziennika *Journal*. Jest pomiędzy nimi i słynny zwycięzca ostatniego matczu, Fauconneau, którego szczudłom nie nadążyli ani piechurzy, ani konie.

Z.

*

Rzym, 2-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Międzynarodowa pielgrzymka do Sinigalji, która naprzód do Rzymu przybyła, do grobu Piusa IX-go w setną rocznicę jego urodzin, ma w poniedziałek wyruszyć do rodzinnego miasta poprzednika Leona XIII-go. Administracja kolei włoskich urządza umyślne pociągi dla pielgrzymów.

Dzisiaj w tutejszym obozie liberalnym obchodzą rocznicę zgonu Józefa Garibaldiego, różne z tego powodu porozlepiano w mieście odezwy i manifesty w imieniu rozlicznych stowarzyszeń.

Jutro, jako w uroczystość statutu włoskiego, puszczona będzie na Monte Pincio *girandola*, której zrazu ze względów ekonomicznych puścić nie chciano. Ostatnia *scappata* czyli bukiet fajerwerku składać się będzie z 4,500 rac. Królestwo oboje obecni będą na tem widowisku. Królowa, która udać się miała do Capodimonte, willi swojej w Neapolu, już tam nie pojedzie, a natomiast uda się trochę później do Monzy, ztamtąd zaś do Gressoney w Alpach, w czasie wielkich upałów. Król, jak powiadają, odprowadzi ją do Monzy i wróci do Rzymu, gdzie zostawać będzie aż do ukończenia prac parlamentarnych, to jest do pierwszych dni lipca.

Oryginalny proces toczy się od dni kilku w tutejszym sądzie karnym. Jest to sprawa nadzwyczajna i nie do uwierzenia. Oskarżonymi są: hrabina Karolina de Saint-Arnaud, francuzka, książę Bustelli-Foscolo, kreowany księciem przez rzeczpospolitą San-Marino, która szlacheckie także tytuły nadaje za... grube pieniądze, p. Wincenty Salvucci, p. Jan Martinucci i kilku innych, oskarżeni o oszukiwanie łatwowiernych francuzów i wyłudzenie wielkich sum od niejakiego księdza Xaë i innych duchownych francuskich, przysłanych tutaj przez zakonnicę siostrę Marję Genowefę z Loigny we Francji, słynną z widzeń i objawów nadprzyrodzonych, a która miała widzenie, że prawdziwy Papież więziony jest w podziemiach watykańskich, że zastąpiono go fałszywym. Otóż hrabina de Saint-Arnaud, książę Bustelli-Foscolo i ich towarzysze, otrzymawszy od księdza Xaë i innych przedstawicieli siostry Marji Genowefy zaliczkę 20,000 fr., przyrzekli uwolnić fałszywego Papieża z katakumb. Atoli nie ksiądz Xaë i posłannicy z Loigny, którym tak grube wyłudzono pieniądze, ale inni świadkowie knowania te wykryli i winowajców do odpowiedzialności pociągnęli.

D.

*

Genewa, 24-go maja.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W Szwycu dokonano aktu, o jakim od r. 1836-go nie wspomina kronika miejscowa, a mianowicie spełniono wyrok śmierci na osobie zbrodniarza, Abegg'a, sprawcy dwóch morderstw, z których ostatnie na własnej, 15-letniej córce. Wielka rada Szwycu odrzuciła 56-iu głosami przeciw 16-tu a dziesięciu pustym kartkom, podanie o łaskę Abegg'a. Ścięto go gilotyną we wtorek, o godzinie 3-ej zrana, na placu szczelnie przed ciekawem okiem gawiedzi palisadą osłoniętym. Egzekucja trwała siedem minut; zbrodniarz do ostatniej chwili zachował panowanie nad sobą.

Na wyborach, jakie się tutaj zeszłej niedzieli na członków rady administracyjnej miasta Genewy i zarządów gmin odbyły, zwyciężyło na całej linji stronnictwo demokratyczne, przedstawiające tu mniej więcej pierwiastek konserwatywny—w przeciwieństwie do radykałów. Projekt budowy nowej odnogi linji kolejowej Codnavin—Jonstion, gorąco przez partję radykalną popierany, upadł 6,145 głosami przeciw 4,607.

W niewielkich, ale wymyślnie urządzonych cieplarniach miejscowej kantonalnej szkoły ogrodniczej, oglądałem bogaty zbiór kwitnących właśnie w pełni storczyków, z okazji tej wystawionych na widok publiczny. Nie rozwodząc się nad pysznemi okazami flory podzwrotnikowej, wspomnę tu jedynie o oryginalnym sposobie chwytania szkodników t. zw. ogólnem mianem robaków, stosowanem po cieplar-

niach tutejszych. Być może znanym on jest i u nas, nie wszędzie jednak, bo, co do mnie, nie spotkałem go nigdy. Owóż na każdej doniczce stawiają tu, niby klosze, do połowy wydrążone środkiem, a na dwie części przekrajane kartofle. Skoro noc zapadnie, robaki gromadzą się pod kartoflami, zkąd je przy świetle wyłapują. Środek ma to być skuteczny bardzo, podaję go więc *ad usum* czytelników *Kurjera.*

W Couvent, miejscowości położonej w kantonie Neuchâtel, zmarł w tych dniach w 77-ym roku życia znany pedagog i historyk szwajcarski, Daguet. Z dzieł zmarłego zasługuje przedewszystkiem na uwagę dwutomowa „Historja związku szwajcarskiego", która się obecnie 7-go doczekała wydania.

Przy zapełnionej szczelnie widowni miejscowego teatru Wielkiego odbył się tu w poniedziałek występ gościnny panny Biana Duchanel w „Miss Helyett". Artystka, niewielka wzrostem, przystojna, a ruchliwa, jak żywe srebro, odtwarzaną przez siebie rolę w Bouffes-Parisiens, iście do perfekcji doprowadziła. Specjalistka to przytem od „Miss Helyett", nic bowiem innego nie grywa, mimo więc doskonałości wykonania, naprzykrzyła się Paryżowi i z konieczności ze swoją „jedynaczką" wędruje po świecie. Wspominam o niej, bo niezawodnie i o Warszawę zawadzi.

Na zakończenie coś, niby „bańka mydlana": Dzienniki szwajcarskie podają opis wypadku (a powtarza się tu podobnych co dnia kilka), jakiemu uległa dziewczyna jakaś, która przez nieostrożność stoczyła się w przepaść i opis ten kończą uwagą: nieszczęśliwa uległa złamaniu obydwóch nóg, jednej w dwóch miejscach, połamaniu żeber, pęknięciu czaszki etc. Nieprawdaż, iż pysznem jest owo etc?..

W. K.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go czerwca. (*Telegram pryw. Kur. Warsz.*)— Nastrój giełdy dzisiejszej był mocny, i początkowo więcej ożywiony. Szczególniej dobrze giełda była usposobioną dla akcyj kolei szwajcarskich. Z rent włoskie renty miały mocną tendencję. Ruble i wartości russkie miały tendencję dobrze utrzymaną. Na polu banknotów russkich spekulacja wystąpiła z żywemi zakupami, z powodu oczekiwanego wpływu pomyślnego, jak i wywóz zboża russkiego na kurs rubli ma wywrzeć. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 219.75, a w chwili ogłoszenia notowań urzędowych i w końcu posiedzenia 220.— W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 45 fen., a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 30 fen. i krótki Petersburg o 50 fen.; Petersburga długoterminowego nie notowano. Przekazy na Wiedeń krótkie gorzej o drobnostkę (163.05); długoterminowych nie notowano. Listy zastawne ziemskie nie notowane. Listy likwidacyjne podniosły się o 10 kop. (66.10). Pożyczki wschodnie II-ej emisji o 30 kop. (68.30) i Pożyczki wschodnie III-ej emisji o 80 kop. Mniej płacono za $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie i kupony celne (326.—), więcej natomiast za pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji. Akcji kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne pozostało bez zmiany

Berlin 7-go czerwca. (*Telegram prywatny Kur. War.*) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy z powodu zakupów pokryciowych i niepomyślnej pogody był dziś usposobiony mocno. Żyto osiągało ceny droższe o 3 m. 50 fen. w obu terminach. Spirytus miał tendencję mocną.

Berlin 7-go czerwca. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil.ban. rus. w tr. nat.	219.80	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.20	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	217.50	Weksle na Londyn kr.	20.39^5
Wek. na Petersb. dług.	—.—	„ „ dł.	20.35
Bil. ban. russ. nadość.	220.—	Weksle na Paryż kr.	80.95
Wschodnia poż. II em.	69.20	„ „ dł.	80.80
Listy zast. I-ej serji	—.—	Żyto w tow. gotow.	116.50
		Żyto na wiosnę	119.50

Kursy z dnia 6-go czerwca: 219.35, 217.90, 217.—, 215.—, 219.75, 68.40, —.—, —.— 113.—, 116.—.

— Zarząd wystawy stałej prób i wzorów (Muzeum, Krak.-Przedm. 61) komunikuje nam, co następuje:

„Zarząd wystawy stałej odebrał w tych dniach odezwę od rady zarządzającej kolei rjazańsko-uralskiej z prośbą o zwrócenie uwagi sfer handlowo-przemysłowych na szczególnie dogodne warunki, jakie obecnie po ukończeniu sieci dróg łączących miasta nadwołżskie z Moskwą przedstawiają te miasta, a przedewszystkiem Saratów, dla rozszerzenia rynku zbytu wyrobów krajowego przemysłu.

Saratów staje się coraz lepszym rynkiem zbytu wyrobów tkackich, żelaznych, stalowych, szklanych, skórzanych, platerowanych i innych. Wyroby te rozchodzą się wzdłuż Wołgi, Kamy i morza Kaspijskiego, a za pośrednictwem karawan terminowych do kraju Zakaspijskiego, Persji i całej środkowej Azji. Zarząd kolei uważa za bardzo na czasie zakładanie składów w Saratowie, z których towary te rozchodziłyby się do wyżej przytoczonych krajów. Dla ułatwienia założenia takich składów zarząd kolei gotów jest pozwolić fabrykantom Królestwa Polskiego wystawić bezpłatnie próby ich wyrobów na główniejszych stacjach kolejowych i debarkaderach parostatków w Riazani, Tambowie, Rtiszczewie, Saratowie i Uralsku.

Drugą, dotyczącą rynków wschodnich odezwę, otrzymał Zarząd wystawy stałej za pośrednictwem komitetu giełdy warszawskiej od departamentu handlu i przemysłu ministerjum finansów.

Chodzi tu o rynki jeszcze dalsze, azjatyckie, o miasta portowe, do których zabiegają okręty floty ochotniczej w drodze do Władywostoku. W miastach tych komitet floty ochotniczej ma zamiar utworzyć wystawy stałe wyrobów przemysłu całego państwa — w Petersburgu zaś, Moskwie, Odessie i Warszawie wystawy stałe produktów surowych z Azji pochodzących i wyrobów przemysłu w Azji zbyt mających.

O ile wiemy, Zarząd wystawy stałej przedewszystkiem zwrócił się do obu wymienionych instytucyj z prośbą o szczegóły warunków, na których przemysłowcy tutejsi mogą przyjąć udział w tych wystawach, a po otrzymaniu wyjaśnień, ma zamiar zakomunikować je swoim wystawcom.

Nie byłoby może niewłaściwem, aby przemysłowcy, mający zamiar skorzystać z tych wystaw, pośpieszyli już teraz z zawiadomiem o tem Zarządu wystawy.

Wspólne działanie w tej sprawie z pewnością ułatwi naszemu przemysłowi osiągnięcie pewnych korzyści lub wielkich nakładów. Mając gotową instytucję, stworzoną do działania w takich sprawach, należałoby ją wyzyskać, mamy zaś powody sądzić, że delegacja wystawy „stałej nie uchyli się od działania w interesie wystaw na rynkach wschodnich."

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi w Będzinie.*— Banknot bardzo pospolity. Jeżeli dobrze zachowany wart kop. 50.

— *Prowincjonaliście.*— Chętnie damy ogłoszenie, ale prosimy o nazwisko i adres.

— *Protestantowi.*— Dla języka niemieckiego „Słownik" T. Booch-Arkossy'ego; część polsko-niemiecka kosztuje rs. 7 kop. 80. Dla języka zaś russkiego „Słownik" F. A. Potockiego; część polsko-russka rs. 6 kop. 85.

Sprawozdania z targów.

Stan zasiewów w gubernjach Królestwa Polskiego, według sprawozdania urzędowego, pomieszczonego w *Warsz. dziennn.*, jest następujący: 1) W gub. warszawskiej w ciągu ostatnich dwóch tygodni stan powietrza nie był zbyt pomyślny dla roślinności, chociaż, nie można powiedzieć, aby oziminy ucierpiały. Żyto zaczyna już kłosić się, i w ogólności zapowiada się dobrze; tylko na gruntach górzystych, z lekką glebą, jest niskie i rzadkie. Pszenica wygląda lepiej od żyta. Siewy jare i sadzenie warzyw wszędzie ukończone. Wczesne zasiewy owsa, jęczmienia i gryki wzeszły dobrze. Łąki zapowiadają obfity zbiór siana. 2) W gub. kaliskiej w pierwszej połowie maja padały od czasu do czasu deszcze, które bardzo pomyślnie wpłynęły na wegetację; ozime zboża, żyto i pszenica, rozwijają się zupełnie normalnie. Siewów jarych dokonano przy pomyślnych warunkach atmosferycznych. Łąki obfitują w trawę. Owadów szkodliwych dla roślinności nie zauważono. 3) W gub. lubelskiej oziminy zasiano wszędzie we wrześniu r. z., przy pomyślnych warunkach atmosferycznych, skutkiem czego wszędzie wzeszły dobrze. Zima nadeszła późno i była, jak wiadomo, bezśnieżna i lekka. Zasiewy przezimowały dobrze i dziś, dzięki wczesnej wiośnie i spadłym we właściwej porze deszczom, zapowiadają urodzaj pomyślny. Uprawa pól w r. b. uskuteczniona cyła wcześniej, niż zwykle; jedynie z gryką i prosem opóźniono się cokolwiek. Zasiewy jare rosną dobrze i nie budzą obaw zupełnie. Stan łąk zadawalniający. Zboża na siew i na przeżywienie ludności poddostatkiem. Brak robotników nie jest przewidywany, a ceny robocizny umiarkowane. Szkodliwe dla roślinności owady zauważono tylko w pow. biłgorajskim, gdzie zasiewy jare poniosły nieznaczne uszkodzenia. 4) W gub. piotrkowskiej zasiewy jare, z wyjątkiem gryki i prosa, oraz sadzenie kartofli, były wszędzie ukończone w pierwszej połowie z. m. Zasiane oziminy, jakoteż i jarzyny, zapowiadają się dobrze. Owadów szkodliwych nie było; rąk roboczych nie brak. 5) W gub. radomskiej w ciągu ostatnich dwóch tygodni, dzięki ciepłej pogodzie, stan ozimin jest zupełnie zadawalniający, jarzyny również wyglądają dobrze. Roboty w polach są już powszechnie ukończone. Drzewa owocowe pokryte bujnym kwieciem. Urodzaj spodziewany jest bardzo obfity. 6) W gub. suwalskiej w pierwszej połowie z. m. dla braku deszczów oziminy rosły powoli, stan ich jednak nie budzi żadnych obaw. Zasiewy, jak wszędzie, ukończono pomyślnie. Brak nasion, ani robotników, uczuwać się nie daje.

Lignica, 7-go czerwca. (Jarmark wełniany).—Na jarmark wczorajszy dowieziono 900 cent. różnych wełn. Mycie dobre. Dotychczas sprzedano $\frac{3}{4}$ zapasów. Ceny niższe od zeszłorocznych o 6 m. do 10 mar. Za wełny najlepsze płacą 160 mar., za gorsze 110 mar., przy zwykłych warunkach tranzakcyj.

Gdańsk, dnia 6-go czerwca r. b. — Pszenica miała dziś tendencję mocną, obroty jednaże były jednakże były w dalszym ciągu ograniczone. Płacono za polską tranzyto jasnopstrą z zapachem 721 gr. 90 m., wysoko-pstrą 758 gr. 94 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec $93\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień $98\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 98 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 101 mar. płacono, na październik-listopad $102\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 102 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1895 r. 109 mar. w zaofiarowaniu, $108\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 94 m. Żyto krajowe bez obrotów, towar tranzytowy mocniej. Płacono za polskie tranzyto 732 gr. 73 mar. za 714 gr. t tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec dolno-polskie $73\frac{1}{2}$ m. płacono, na lipiec-sierpień dolno-polskie $73\frac{1}{2}$ mar. płacono, na sierpień-wrzesień dolno-polskie $74\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 74 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie $75\frac{1}{2}$ mar. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 76 mar. w zaofiarowaniu, $75\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień krajowe 111 m. w zaofiarowaniu, $110\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 74 m., tranzytowego 73 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 630 gr. i 639 gr. 67 m. za tonnę. Groch polski tranzyto na paszę 80 m., 81 m. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 90 mar., 95 m. za tonnę targowano. Wyka polska tranzyto spleśniała 85 m. za tonnę łacono. Otręby pszenne bardzo grube 3.10 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus mocno, niepodlegający cłu w towarze gotowym 49 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 29 m. w poszukiwaniu, na czerwiec 29 m. w poszukiwaniu, na lipiec $29\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na sierpień $29\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów, a w Magdeburgu stało. Kurs w Gdańsku 220.45 m. za 100 rs.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 6-go czerwca 1894-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
	Sztuk			Sztuka rs.				Funt kop.			
				od	do	od	do	od	do	od	do
Świnie i wieprze:											
miejscowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
dost. kolejami . .	1500	400	1000	25	40	30	45	9	$12\frac{1}{2}$	15	18
Woły:											
opasowe .	100	100	—	60	130	—	—	—	—	13	—
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krowy . .	250	190	—	35	70	—	—	—	—	12	—
Barany . .	100	100	—	2.55	3	—	—	—	—	12	15
Owce . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	18

Usposobienie średnie. Popyt za granicę dość dobry. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: Szubert i Stawowiak z Katowic i inni.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Мая (8 Іюня) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).